

Po konfiskacie nakła 2-gi

10 gr.

ALC

W N — Wyd. B

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. [260]

Warszawa, piątek 20 sierpnia 1937 r.

Rok XII

## Jak zmarnowano 150.000 zł.?

Sanacyjny, polsko-żydowski Związek Księgowych  
twórcą i opiekunem „Biura Rachunkowo-Powierniczego”

W numerze poniedziałkowym pisaaliśmy, że spółdzielnia „Biuro Rachunkowo - Powiernicze” otrzymała tytułem subwencji z Funduszu Pracy w pierwszym 13-miesięcznym okresie działalności 41.885 zł. i zaznaczyliśmy, że fundusz tej spółdzielni oraz spółdzielni „Detur” zostały roztrwonione. Obecnie wskażemy na pewne związki organizacyjne i olbrzymi zasięg sprawy, którą poruszaliśmy.

Charakterystyczny i ciekawy jest fakt, że we władzach „Biura Rach. - Pow.” zasiadali luminarze Związku Księgowych w Polsce, organizacji polsko-żydowskiej o zabarwieniu sanacyjnym.

Związek Księgowych w Polsce w oficjalnym organie swoim „Przegląd Związkowy” (Nr. 7, 8 i 9 z 1936 r.) wyrażnie pisał tak:

„Jak już niejednokrotnie pisaaliśmy, w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 129, tel. 682-80, znajduje się Biuro Rachunkowo - Powiernicze, w którego władzach zasiadają nasi Koledzy i które jest jakby emanacją Związku. Otóż zachęcamy Kolegów, aby korzystali z usług tego Biura, które organizuje, reorganizuje, przedsiębiorstwa, zakłady i prowadzi w nich księgowość, zajmuje się inkasem, windykacją, oraz przeprowadza rewizje i kontrole na życzenie stron zainteresowanych.

Pierwsze opinie, doskonała znajomość rzeczy, wybitnie fachowy personel, z którego korzysta Biuro — oto gwarancja, że każdy, kto skorzysta z usług Biura, będzie z nich zupełnie zadowolony”.

Członkiem Rady Nadzorczej „Biura Rach. - Powiernicze”, jak podaje „Przegląd Związkowy” Związku Księgowych w Polsce (marzec 1935 r.) został wiceprezes Związku Księgowych, p. Józef Prorok, członek honorowy Związku Księgowych. Nie był to człowiek szczególnie zasługujący na zaufanie, skoro nie bez podstaw oskarżono go o przywłaszczenie zł. 155.000 w cukrowni „Krasiniec”, gdzie p. Józef Prorok był członkiem dyrekcji. P. Józef Prorok był nie tylko jakim, lecz „zasłużonym” działaczem, gdyż z ramienia Związku Księgowych był delegatem do Unii Pracowników Umysłowych, w której działali również p. Stefan Gacki, p. Prorok był czynnym działaczem B. B. W. R., zgłosił się wreszcie do O. Z. N., jak zresztą i cały Zarząd Związku Księgowych w Polsce.

Członkiem Zarządu spółdzielni „Biuro Rachunkowo - Powiernicze” jest p. Kazimierz Smoleński, członek Zarządu i sekretarz generalny Związku Księgowych, redaktor organu związkowego „Przegląd Związkowy”. Kim jest p. Smoleński, możemy przytoczyć uryłek artykułu zamieszczonego w dn. 8. I. 33 r. w „Kurierze Porannym” p. t. „Tupet i nieuctwo kombinatorów” — Afera „Szkół Reporterów Dziennikarskich”. Dyrektorem tej szkoły miał być właśnie p. K. Smoleński, o którym „Kurier Poranny” (a więc pismo „sanacyjne”) tak pisał:

„Do kancelarii wchodzi „dyrektor”, p. Smoleński. I on również obok pana z czarną bródką, nie jest dziennikarzem. Jest za to wykładowcą na kursach buchalterskich. Zaczyna się rozwodzić nad kampanią, prowadzoną przeciw szkole reporterów. Jest ona, według niego, akcją polityczną. Ale teraz nasreszcze się skończyła. To typowe wtrącanie zupełnie tu zbędnego momentu „polityki” jest niezwykle charakterystyczne dla wszelkiego rodzaju „afer”.

Nie tylko „Kurier Poranny” o aferze „Szkół Reporterów” pisał, pisała o tym „Gazeta Polska”, pisali inni i myśmy też pisali.

## Pachmurno

Przewidywana przebieg pogody do wieczora dn. 20 b. m.:

Pogoda na ogół chmurna z deszczem zwłaszcza w dzielnicach południowo - wschodnich. Rano mgły. Chmury kłębiaste i warstwowo-kłębiaste o podstawie od 300 do 600 m., na południowym wschodzie chmury deszczowe o podstawie około 200 m. Temperatura bez większych zmian. Wiatry dolne słabe.

Musimy się również zapytać publicznie, czy nie działa na terenie „Biura Rach. Powiernicze”, „redaktor” Władysław Przyłuski, który jest członkiem Komitetu Redakcyjnego wydawnictwa „Dzień Księgowy”, również organu Związku Księgowych w Polsce. P. Władysław Przyłuski znany jest na bruku warszawskim z niezbyt pochlebnej strony.

Z kolei zapytujemy się publicznie, jak luminarze „sanacyjnego” Związku Księgowych w Polsce, cieszącego

się jakoby u władz rządowych poparciem zarządzali „Biurem Rachunkowo - Powierniczym”, jak pilnowali grosza wdowiego, przeznaczonego przez Fundusz Pracy na zorganizowanie pracy dla bezrobotnych buhalterów, o czym pompatycznie głosił oficjalny, prasowy komunikat Instytutu Oświaty Pracowniczej z lipca 1935 r., stwierdzając również, iż Spółdzielnia „Biuro Rachunkowo-Powiernicze” powstaje z inicjatywy Instytutu i Związku Księgowych w Polsce?

Chrześcijańskie organizacje drobnego kupiectwa w Warszawie, a nawet kupcy, nie objęli ramami organizacyjnymi, zastanawiają się w tej chwili nad projektem wystąpienia do władz z wnioskiem o wprowadzenie osobnych miejsc handlu dla żydów i dla chrześcijan.

W tej chwili niewiadomo do-

kładnie jakby projekt ten mógł być zrealizowany. Czy powstałaby specjalna żydowska dzielnica handlowa, czy też w istniejących już miejscach dla handlu zostałyby wyznaczone odpowiednie osobne miejsca dla żydów. W ten sposób stworzyłoby się ghetto straganiarskie.

W pierwszym rzędzie w wymienionym projekcie chodzi o wyznaczenie oddzielnych miejsc dla żydów w halach i na bazarach, gdzie sposób ich handlowania najbardziej daje się odczuć kupiectwu chrześcijańskiemu, przyczem częstokroć kupujący wprowadzani są w błąd co do pochodzenia firmy. W wypadku całkowitego odseparowania żydów od chrześcijan, tego rodzaju pomyłki nie miałyby już miejsca, a ku-

piectwo chrześcijańskie pozyskałoby warunki do normalnej pracy. Rozważny projekt wzbudził żywe zaniepokojenie wśród żydów.

Wakacje w O. Z. N.  
Pułk. Koc za granicą

Pułk. Koc wyjechał na kurację do Monte Cattini, celem leczenia się, gdyż od szeregu lat cierpi na wstręt.

W ten sposób w O. Z. N. rozpoczęły się wakacje polityczne, gdyż wszelkie zasadnicze decyzje zostały odłożone na parę tygodni do powrotu pułk. Koca.

Pułk. Koca zastępuje w okresie urlopu szef. sztabu O. Z. N. pułk. Kowalewski.

Bombardowanie Nankinu  
Krwawe walki na przełęczu Nankau  
Kto zwycięży w Chinach?

LONDYN, 19. 8. Z Szanghaju donoszą: Walki w przełęczy Nankau trwają bez przerwy. Pozytywnie chińskie bronione są stosunkowo nieznacznie siłami mianowicie przez brygadę 143 dywizji, należącej do 29-ej armii. Dowodził wojskami chińskimi gen. Liu - Dzu - Min. Po upartych walkach Japoncykom udało się zawładnąć pierwszymi liniami nieprzyjaciela. W walce poległ japoński pułkownik Mugikura i wielu oficerów.

ZWYCIESTWA  
CHINCYKÓW?

LONDYN, 19. 8. Z Szanghaju donoszą: Dowództwo wojsk chińskich wydało komunikat, stwier-

dżający, że po zaciętych walkach Chiny opanowały ważne pozycje japońskie. Japonczycy skracają swe linie, koncentrując je w rejonie przystani i po obu brzegach rzeki Wang - Pu, przy wylocie ulicy Jandzepu - Road. Siedziła sztabu japońskiego na Tsian - Wan - Road została ewakuowana. Komunikat potwierdza wiadomość, że przy zajęciu przez Chincek gmachu uniwersytetu Ti - Dzi na Suijian - Road, broniący gmachu oddział japoński w sile około 300 żołnierzy nie zdążył się wycofać i został wybity do nogi.

...CZY ZWYCIESTWA  
JAPONSKIE?

SZANGHAI, 19. 8. Według ostatniego komunikatu naczelnego dowództwa wojsk japońskich, oddziały japońskie odnoszą zwycięstwa na wszystkich frontach. Ze wszystkich odcinków nadchodzą meldunki o postępach sił lądowych i powietrznych. Oddziały japońskie rozszerzyły znacznie teren swego działania w dzielnicy północnej od uniwersytetu szanghajskiego. Poza tym donoszą, że został wysadzony most Hen - Ly na linii kolejowej Szanghaj - Nankin. W Taiczyng Japonczycy zdobyli nowy skrawek ziemi.

ZBOMBARDOWANY  
NANKIN

TOKIO, 19. 8. Agencja Domei donosi, że eskadra samolotów ja-

pońskich dokonała dziś nalotu na Nankin. Od rzuconej bomby spadły się składy prochu.

Rewizje w bibliotekach  
i aresztowania Polaków  
Nowa fala represji antypolskich w Niemczech

BERLIN, 19. 8. Prasa polska w Niemczech donosi o akcji władz niemieckich, podjętej w kierunku przeszukiwania bibliotek polskich Związku Polaków w Niemczech, a nawet u osób prywatnych. Rewizje takie odbyły się już w Berlinie oraz w rozmaitych miejscowościach Śląska Opolskiego oraz pogranicza, przy czym wydawały one wszędzie wynik negatywny. Rewizje dotyczyły zawsze poszukiwania zakazanych na terenie Rzeszy niemieckiej książek polskich.

Ostatnio polskie dzienniki w Niemczech donoszą, że podobne rewizje przeprowadziła policja w Bibliotece i w biurze Związku Polaków w Niemczech w Słumie. Rewizje te przeprowadzał urzędnik Gestapo Torkler z radcą szkolnym na powiat sztumski. Imierem. Jak nam donoszą, rewizje nie ograniczyły się tylko do bi-

blioteki, lecz rozszerzono je na całe biuro, szukając książek, przy czym urzędnicy przeprowadzili takie same rewizje w biblioteczach polskich w Podstolinie. Rewizje te, wyróżniając się szczególną skrupulatnością. Urzędnicy politycy zabrali do zbadania szereg książek, których treść nigdy nie była kwestionowana. Również zabrano kilka egzemplarzy pisma „Kulturwehr”, organu związku mniejszości narodowych w Rzeszy.

BERLIN, 19. 8. Jak się dowiadują „Nowiny codzienne” (Opole), przeprowadzone ponownie rewizje w niektórych wioskach powiatów strzeleckiego, raciborskiego, Olesna i w Bytomiu. Aresztowano 24 młodych ludzi. Jak się dotychczas zdaje, są to wszystkie członkowie Towarzystwa sportowego „Sokol”. Powody aresztowania nie są znane. Sprawą tą zajął się związek Polaków w Niemczech.

Specjalny referat nadzoru  
nad sądami i adwokaturą

Minister Sprawiedliwości, Grabowski powołał do życia przy Ministerstwie nową instytucję, w depart. administrac. utworzono

specjalny samodzielny referat nadzoru sądowego. Do zadań tej instytucji należeć będzie zarówno nadzór nad działalnością władz wymiaru sprawiedliwości, jak i organów pomocniczych, notariatu, pisarzy hipotecznych, adwokatów i t. p. Nadto do zadań referatu należeć będzie opracowywanie projektów zarządzeń pozostających w związku z wynikami inspekcji, oraz projektów dotyczących nadzoru państwowego nad adwokaturą. Kierownikiem nowego referatu mianowany został wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie, Zygmunt Siłnicki, który w dniach najbliższych obejmie swe stanowisko.

## Totalizm i demokracja

W ostatnim czasie dostrzegamy pewien nawrót sympatii do staruszkowej demokracji. Nie tylko urzędowni jej obrońcy, ale również jednostki i grupy zdawałoby się od niej dość dalekie, np. niektórzy konserwatyści wyrażają się o niej w sposób sympatyczny, twierdząc, że zawsze byli obrońcami demokracji. Ale nie tylko wśród ludzi zajmujących się polityką, lecz również wśród mas szarych jednostek ta sympatia odżywa i jakgdyby budzi się do nowego życia.

Powstaje pytanie, co jest przyczyną tej zmiany, zmiany zdawałoby się bardzo znacznej, jeśli przypomnimy sobie wszystkie ataki i wymysły na sejmokrację i inne demokracje wynalazki. Odpowiedź znaleźć dość prosto. Odrodzo-

na miłość do demokracji jest wynikiem budzącej się nienawiści do ustrojów totalnych, do monopartii, do dyktatury, do jednostki i grupy. Ta zmiana jest zupełnie naturalna. Przeciwnie ustrój totalny w takim gorszym wydaniu. Odczuwamy ciągle na własnej skórze jego skutki, odczuwa je nie tylko polityk myślący o rozwoju narodu i jego przyszłości, ale zwykły prywatny człowiek niemal na każdym kroku swego prywatnego życia, a w dodatku ze świata dochodzą nas wieści, podtrzymujące naszą niechęć. Wiadomości ze Wschodu o tysiącach rozstrzelanych, czy też wiadomości z Zachodu, o prześladowaniach religijnych podtrzymują w nas przekonanie, że błędy naszego sanacyjnego to-

talizmu to nie skutek gorszego wydania.

Ludzie więc przywykli do myślenia szablonami, odpychani odrazą do ustroju totalnego, skracają w dawne przez dziesiątki lat wyżłobione koleiny. Wracają do demokracji. Starają się ją przybrać w blaski, których nie posiada, starają się jej dodać zalet, których jej brak, nawet niezupełnie wierzą w swą konserwatorską robotę, chcą tylko za wszelką cenę uciec przed zmierzaniem do totalizmu.

Tymczasem trzeba szukać naprawę nowych dróg, a nie wracać do starych, które w ostatecznym starym wyniku doprowadziły właśnie do takiegoż innego totalizmu. Powszechnie godności ludzkiej, uznanie w pewnym zakresie

wolności człowieka, przyznanie wszystkim członkom narodu prawa udziału w twórczości narodowej — to jeszcze nie dawna demokracja, sprężynowana w kuchni żydowsko - masonskiej. To coś zupełnie nowego, to ten nowy ustrój narodowy, który zwyciężyć musi — ten nowy ustrój, który będzie równie daleki od totalizmu jak i demokracja.

Tę prawdę powinniśmy zrozumieć wszyscy, którzy chcą się uważać za narodowców, którzy chcą tworzyć w Polsce nowocześnie obywateli. Totalizm bowiem osłabia jedynie kierunek narodowy, dając do ręki przeciwnikom poważne atuty. Jedynie obóz narodowy odrzucający totalizm, może w Polsce zwyciężyć.

J. K.

## A B C ŻADAĆ

W kioskach Ruchu  
W sprzedawcach ulicznych  
W urzędach pocztowych  
We własnych punktach sprzedaży  
W oddziałach własnych (w Ło-